

Sygn. akt IIK 231/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Mrągowie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Szalachowski

Protokolant: st. sekr. sąd. Marzena Białocerkowicz

w obecności prokuratora nie stawił się

po rozpoznaniu w dniach 09.11.2015 r., 18.01.2016 r., 28.03.2017 r. sprawy

M. S. syna M. i K. z domu R., ur. (...) w K.,

oskarżonego o to, że:

W okresie od nieustalonego dnia nie później niż od dnia 28 maja 2009 roku do dnia 09 czerwca 2009 roku w M. i K., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził członków Krajowego Zarządu Federacji Związków Zawodowych (...) w Polsce do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Federacji Związków Zawodowych (...) w Polsce w postaci pieniędzy o wartości 5000 zł poprzez wprowadzenie niektórych z nich w błąd, co do rzeczywistego stanu swego zdrowia, przebycia w 2008 r. ciężkiej operacji, cierpienia na chorobę nowotworową, a także ponoszenia wysokich kosztów finansowych z tytułu leczenia i rehabilitacji oraz poprzez wykorzystanie błędu pozostałych członków Krajowego Zarządu Federacji Związków Zawodowych (...) w Polsce, co do okoliczności, związanych z rzeczywistym stanem jego zdrowia i kosztami leczenia,

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.

O R Z E K A :

I. Oskarżonego **M. S. uniewinnia** od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. Koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Oskarżony M. S. stanął pod zarzutem tego, że w okresie od nieustalonego dnia nie później niż od dnia 28 maja 2009 roku do dnia 09 czerwca 2009 roku w M. i K., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził członków Krajowego Zarządu Federacji Związków Zawodowych (...) w Polsce do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Federacji Związków Zawodowych (...) w Polsce w postaci pieniędzy o wartości 5000 zł poprzez wprowadzenie niektórych z nich w błąd, co do rzeczywistego stanu swego zdrowia, przebycia w 2008 r. ciężkiej operacji, cierpienia na chorobę nowotworową, a także ponoszenia wysokich kosztów finansowych z tytułu leczenia i rehabilitacji oraz poprzez wykorzystanie błędu pozostałych członków Krajowego Zarządu Federacji Związków Zawodowych (...) w Polsce, co do okoliczności, związanych z rzeczywistym stanem jego zdrowia i kosztami leczenia, tj. popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 kodeksu karnego.

Sąd ustalił, co następuje:

M. S. był zatrudniony w okresie od dnia 01 czerwca 1984 roku do 18 lutego 2011 roku jako Przewodniczący Międzywojewódzkiego Zarządu w K., w tym też w okresie od dnia 01 lipca 2007 roku do 25 marca 2010 roku jako

Wiceprzewodniczący Federacji Związków Zawodowych (...) w K. (d. świadectwo pracy k. 83-85). Oskarżony w okresie zatrudnienia wielokrotnie przebywał na zwolnieniach lekarskich (vide k. 49-50 i następne).

W dniu 29 maja 2009 roku na 13 Zjeździe Krajowego Zjazdu Delegatów w M. grupa 33 działaczy wystąpiła z wnioskiem o przyznanie dla M. S. bezzwrotnej zapomogi w wysokości 5000 (pięć tysięcy) złotych w związku z przewlekłą chorobą wymienionego (d. kserokopia uchwały k. 34). Wśród tych działaczy nie było oskarżonego (bezsporne). Powyższą zapomogę Federacja wypłaciła wymienionemu w dniu 09 czerwca 2009 roku (d. kserokopia wyciągu z rachunku bankowego k. 97). Po wypłaceniu zapomogi M. S. został pisemnie zobowiązany do dostarczenia do pracodawcy zaświadczenia o stanie zdrowia oraz przedłożenia rachunków związanych z ponoszonymi przez niego kosztami leczenia (bezsporne). Jednocześnie pracownicy księgowości Federacji kontaktowali się z lekarzem prowadzącym oskarżonego K. M., która uzyskała zgodę oskarżonego na wysłanie faksem informacji o stanie jego zdrowia (vide k. 545).

Niezależnie od tego ustalono, że oskarżony pozostawał w sporze cywilnym z pozwaną Federacją Związków Zawodowych (...) w K. (vide k. 538), a ponadto przebywał na zwolnieniach lekarskich od 26 października 2010 do 12 listopada 2010 roku oraz od nieprzerwanie od 21 grudnia 2010 roku do 02 czerwca 2011 roku i bezpośrednio po zakończeniu okresu zasiłkowego przeszedł na rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy (bezsporne).

Oskarżony ujął tę kwotę zapomogi do deklaracji podatkowej PIT za 2009 rok (bezsporne oraz wyjaśnienia oskarżonego k. 548-549)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów oraz pozostałych dowodów ujawnionych bez odczytywania, a zawnioskowanych aktem oskarżenia oraz dowodów przeprowadzonych przez Sąd i ujawnionych w toku rozprawy głównej.

Oskarżony M. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że nie może się zgodzić się z aktem oskarżenia, gdyż to nie on występował o zapomogę w swoim imieniem. O tę zapomogę występowały 33 osoby. W dniu 28.05.2008 r. Zarząd Krajowy Federacji podjął uchwałę o przyznaniu mu zapomogi z warunkiem dostarczenia dokumentów zgodnie z regulaminem świadczeń socjalnych. Regulamin ten przewidywał możliwość przyznania świadczeń socjalnych w pracy. Z uwagi na to, że była to kwota bez podatku, podatek musiał sam odprowadzić do Urzędu Skarbowego. Stwierdził, że wystarczającym dokumentem dla przyznania tego świadczenia jest zaświadczenie lekarza pierwszego kontaktu albo specjalisty, który zaświadczy chorobę. W 2012 r. i wcześniej był chory, co potwierdzają dokumenty o zwolnieniach. ZUS szczegółowo przeprowadził sprawdzenie jego zaświadczeń lekarskich. Pracował w Federacji, stan jego zdrowia się pogorszył, został określony jako średnio ciężki i nie mógł wtedy wystąpić o odpowiednie dokumenty, gdyż przebywał w szpitalu. Wystąpił później do Związku o wszystkie należne mu świadczenia. Wtedy też Federacja wystąpiła z pozwem do Sądu, że chciał wyłudzić pieniądze. Pierwszą kwotę wypłacono mu zaraz po orzeczonym wyroku, a druga część została wypłacona później. O tych 5000 zł nie było mowy. SO odrzucił odwołania apelacji i Federacja zmniejszyła kwotę wyłudzenia i prokurator wystąpił o wyłudzenie tej niższej kwoty. Pozostała kwota 16000 złotych. Na przełomie czerwca i lipca 2009 roku wpłynęło na jego konto 5000 zł. Po roku czasu została sprawa złożona do Sądu. Federacja przegrała sprawę w 2013 r. w okresie lipiec, sierpień i sprawa tych 5000 zł wyszła na jaw. Zapłacił podatek od zapomogi, bo do pewnej kwoty zapomogi nie ma podatku, a powyżej tej kwoty zapomoga jest opodatkowana. Regulamin Federacji jest tajny. Żaden ze świadków nie ma dostępu do regulaminu Federacji. Oryginał zaświadczenia lekarskiego znajduje się w aktach sprawy, zaś federacja wskazuje, że nie posiada zaświadczenia lekarskiego. Dodał, że on nie ma oryginału zaświadczenia lekarskiego z dnia 03.07.2009 r. Stwierdził, że z wnioskiem o zapomogę występowała grupa działaczy, on sam o to nie występował. Zarząd Krajowy podjął taką uchwałę. Z inicjatywą wystąpiły te 33 osoby. W dniu 29 maja na zjeździe ogólnopolskim powiedziano mu, że jest taka uchwała. On w trakcie Zjazdu Krajowego się nie odzywał. Był wtedy wiceprzewodniczącym Federacji. Wniosek złożono na zarządzie Krajowej Federacji. Wstrzymał się wtedy od głosu. Po uchwale zgłosiła się do niego księgowa, aby złożył zaświadczenie o stanie choroby. Poszedł do lekarza, lekarz wystawił mu zaświadczenie w dniu 03.07.2013 r. i to zaświadczenie wysłał poleconą przesyłką do W.. Następnie księgowa chciała, aby złożył rachunki dotyczące kosztów leczenia. Nie miał tych rachunków, bo ich nie zbierał. Powiedział jej, że zgodnie z interpretacją

Urzędu Skarbowego do rozliczenia zapomogi wystarcza stosowne zaświadczenie lekarskie, jeśli jest w nim napisane, że choroba jest długotrwała lub przewlekła. Księgowa przedłożyła na prezydium zarządu krajowego jakąś notatkę z rozmowy z moim lekarzem. Rozmowa była telefoniczna. Nic jej lekarz nie powiedział, ale ona stwierdziła, że nie był przewlekłe chory. Było to na początku 2010 r. Jak dostał tę notatkę to poszedł do swojego lekarza i lekarz sporządził notatkę. W lutym 2010 r. przyszło pismo aby rozliczył zapomogę. Przesunął termin spłaty tej zapomogi, aby udowodnić swoją rację. Chciał to zaprowadzić na zarząd krajowy. Podatek zapłacił przy rozliczeniu złożenia deklaracji podatkowej PIT za 2009 r. Zapomogę ujął tam jako dodatkowy dochód. Z Urzędem Skarbowym nie miał problemów odnośnie rozliczenia tej zapomogi. Na posiedzeniu prezydium w drugiej połowie marca 2011 roku złożył rezygnację i przestał być wiceprzewodniczącym zarządu, pozostał tylko członkiem zarządu. Przed wyborami nie dostał delegacji od zarządu krajowego. Stwierdził nadto, że on osobiście wstrzymał się od głosowania nad uchwałą w sprawie przyznania mu zapomogi. Nie było mowy o tym na co się leczy.

Sąd zważył, co następuje:

Określone w art. 286 k.k. przestępstwo jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ujęcie strony podmiotowej wyklucza popełnienie oszustwa z zamiarem ewentualnym, zaś wymagany zamiar bezpośredni musi obejmować zarówno cel jak i sposób działania sprawcy zmierzający do zrealizowania tego celu. Przypisując sprawcy tego przestępstwa winę należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę (względnie wyzyskuje błąd), ale także i to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion. Reasumując, elementy przedmiotowe oszustwa muszą mieścić się w świadomości sprawcy i żadną miarą, nie można uznać za wypełnienie znamion strony podmiotowej oszustwa sytuacji, w której choćby jeden z wymienionych wyżej elementów nie jest objęty świadomością sprawcy. Brak jest również realizacji znamion strony podmiotowej w przypadku gdy sprawca, chociażby jednego z wymienionych elementów nie obejmuje zamiarem bezpośrednim – a tylko nań się godzi. Oszustwo z punktu widzenia znamion strony podmiotowej może być bowiem popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim szczególnie zabarwionym obejmującym zarówno cel jak i inne elementy ustawowych znamion czynu.

Niezależnie od tego należy wskazać, że niewątpliwie jest, że przestępstwa oszustwa na szkodę osoby prawnej można popełnić wykorzystując błąd (stan niewiedzy) osób podejmujących czynności, które w konsekwencji doprowadza do niekorzystnego rozporządzenia mieniem osoby prawnej. Jak wynika z zarzutu aktu oskarżenia oskarżony miał doprowadzić członków Federacji do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez wprowadzenie niektórych z nich w błąd co do rzeczywistego stanu swego zdrowia. Zdaniem oskarżenia zatem zachowanie się oskarżonego miało polegać na wprowadzeniu „niektórych członków Krajowego Zarządu Federacji oraz „wykorzystanie błędu pozostałych członków Zarządu” , co w konsekwencji powoduje, że jak się wydaje zarzucano oskarżonemu zarówno działanie jak i zaniechanie. W tym miejscu należy stwierdzić, że działania sprawcy oszustwa mające na celu wywołanie u pokrzywdzonego błędnego wyobrażenia o istniejącej rzeczywistości w zakresie tych okoliczności, które mają znaczenia dla podjęcia przez niego decyzji o rozporządzeniu mieniem muszą być oczywiste i rzeczywiste. Dla oceny czy osoba prawna została wprowadzona w błąd lub czy wykorzystano jej błędne przeświadczenie o rzeczywistości, decydujące znaczenie będzie miał stan świadomości osób wchodzących w skład tej osoby prawnej.

Przenosząc te rozważania na grunt faktyczny niniejszej sprawy należy wskazać po pierwsze, że oskarżony przed i podczas podejmowania uchwały o zapomodze nie przedłożył pokrzywdzonemu żadnych fałszywych lub stwierdzających nieprawdę dokumentów albo nierzetelnego oświadczenia dotyczącego okoliczności, które miały istotne znaczenia dla podjęcia decyzji o zapomodze. Po wtóre nie wykazano, że to oskarżony M. S. był inicjatorem podjęcia uchwały, nie podpisał wniosku w tej kwestii do Krajowego Zarządu, nie uczestniczył w głosowaniu. Tym samym nie podejmował żadnych działań w rozumieniu art. 286 § 1 k.k., które można by określić jako „doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem”.

Co do kwestii wyzyskania błędu, to po pierwsze należy wskazać, że nie ustalono jaki w ogóle stan wiedzy na temat zdrowia oskarżonego mieli członkowi Zarządu a nadto nie wskazano, których to personalnie członków organu miał

wprowadzić w błąd oskarżony. Co do wyzyskania błędy należy też podkreślić, że polega ono na tym, że pokrzywdzony posiada jakieś subiektywne wyobrażenie o rzeczywistości, która jest w istocie odmienna (o czym sprawca wie). Ponieważ bezsporne jest, że oskarżony został wezwany do przedłożenia stosownych dokumentów, w tym medycznych, już po przyznaniu mu zapomogi – to trudno w ogóle rozważać jakie wyobrażenie o rzeczywistości mieli „niektórzy” członkowie Zarządu albowiem uzasadnienie uchwały jest dość lakoniczne, z powołaniem się na ciężką chorobę oskarżonego i chęć pomocy (vide k. 34).

Reasumując należy wskazać, że w ocenie Sądu żadną miarą nie można przyjąć, że oskarżony wprowadził pokrzywdzoną osobę prawną w błąd poprzez wywołanie u niej wyobrażenia o istniejącej rzeczywistości, z tej choćby przyczyny, że oskarżony w okresie zarzucanego mu czynu w ogóle nikomu nie przedstawiał swojej sytuacji osobistej i zdrowotnej. Co do wyzyskania błędu pokrzywdzonego to również należy wskazać, że oskarżony nie wyzyskał takiego błędu, albowiem w ogóle nie ingerował w kształtowanie wyobrażenia o rzeczywistości wśród członków Zarządu.

Oczywiście można domniemywać, że oskarżony w którymś momencie godził się na przyjęcie zapomogi, ale nieuprawnione byłoby twierdzenie, że otrzymał ją na skutek przestępnych zabiegów mających postać wprowadzania pokrzywdzonego w błąd albo wyzyskanie błędu w którym się znalazł. Teza ta znajduje potwierdzenie we dowodach natury rzeczowej i osobowej i z całą mocą należy wskazać, że żaden ze świadków nie odzwierciedlił przebiegu zdarzeń w sposób niekorzystny dla oskarżonego. Jak wynika z zeznań świadka K. R. nikt nie namawiał do udzielenia zapomogi i przyznano zapomogę większością głosów. Świadkowie C. L., L. K., J. B. zasadniczo zgodnie twierdzą, że na zjeździe przewijała się w rozmowach sprawa oskarżonego i tego, że chorował, natomiast nie znają szczegółów przyznania zapomogi. Jak wynika z zeznań E. S., który w okresie zarzutu pełnił funkcję przewodniczącego Federacji, problemem nie była zapomoga lecz jej późniejsze rozliczenie (vide k. 13 alt IIKo 197/16). Ś. M. Ł. i A. S. zgodnie twierdzili, że oskarżony nie namawiał ich do głosowania za przyznaniem zapomogi zaś inicjatorem przyznania tej zapomogi był M. M..

Dowody te, w ich łącznym powiązaniu nie wskazują by oskarżony wprowadził w błąd pokrzywdzonego albo wyzyskał błąd i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem pokrzywdzonego i działał z bezpośrednim i kierunkowym zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej. Nie można bowiem zapominać, że zamiar bezpośredni obejmuje również wskazane w art. 286 k.k. sposoby działania. Niezależnie od tego należy stwierdzić, że okoliczności dotyczące stanu zdrowia stały się przedmiotem oceny już po przyznaniu zapomogi. I w tym kontekście trudno uznać, że jakiegokolwiek zaświadczenia lekarskie czy też opinie dotyczące stanu zdrowia oskarżonego były obiektywnie nieprawdziwe, zresztą do przyjęcia odpowiedzialności na podstawie art. 286 k.k. konieczne jest ustalenie, że sprawca był świadom tego, że okoliczności te były obiektywnie nieprawdziwe. Stwierdzenie to nabiera znaczenia w kontekście zeznań świadka K. M., która jak się wydaje ma wątpliwości co do tego, czy oskarżony w czasie przed przyznaniem mu zapomogi chorował na nowotwór czy też miał stan przed nowotworowy. W każdym bądź razie jednakże wdrażano wobec oskarżonego leczenie antynowotworowe i niewątpliwie oskarżony jest osobą schorowaną, co wynika wprost z wykazu absencji w pracy.

Wszystkie powyżej podniesione okoliczności, w ich łącznym powiązaniu wskazują, zdaniem Sądu, że po stronie oskarżonego nie istniał bezpośredni i kierunkowy zamiar osiągnięcia korzyści majątkowej, nie podejmował on żadnych oszukańczych zabiegów, pozostawał bierny podczas procedury przyznawania zapomogi i nie można stwierdzić, że oskarżony nie tylko chciał wyłudzić zapomogę ale także chciał użyć określonych w akcie oskarżenia sposobów działania. Hipoteza, że ewentualnie się godził na któryś z tych elementów powoduje, że nie ma oszustwa.

Mając powyższe na uwadze uniewinniono oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z dyspozycją art. 632 pkt 2 k.p.k.